

# W piwnicy u dziadka – Happysad

Pamiętasz to miejsce w piwnicy u dziadka?  
Kiedy przychodziła jesień,  
Zrzucali tam węgiel i jabłka  
I tam całowaliśmy się pierwszy raz  
Brałem wtedy Twoje ręce  
I kładłem je sobie na twarz  
A skronie pulsowały gęściej,  
Gdy dłonie masowały lędźwie  
No a na górze szalała burza  
I wiatr z miejsca na miejsce przeganiał piach  
Kałuże wypłyły podwórze do cna,  
A buda ganiała psa  
No gdzie było nam tak bezpiecznie jak tam?  
A kiedy przychodziła zima  
I w mig w czarno-biały zmieniał się świat,  
Lizaliśmy paprocie na szybach  
A mróz trzaskał jak bat  
No a jeśli wychylaliśmy nosa  
No to tylko na moment nad staw  
A co by rybom podać tlen  
No ale póki jeszcze był dzień  
Wracaliśmy pod dach  
Bo gdzie było nam tak bezpiecznie jak tam?  
A na wiosnę i letnie dni radosne,  
Biegliliśmy co świt na sad  
I tam zwykle chichraliśmy się w głos  
Kiedy rosa łaskotała nas po stopach  
Podsadzałem Cię wtedy na wiśnie,  
No i stamtąd strzelaliśmy do wron  
A pestki to była nasza broń,  
A pestki to była nasza broń,  
Tak pestki to była nasza broń,  
A dom to schron był nasz  
No bo gdzie było nam tak bezpiecznie jak tam?  
A teraz, teraz to jest wojna  
I dzień za dniem coraz bardziej

Kończy się świat  
Kolejna armia bogobojna,  
Nie wiedzieć czemu upatrzyła sobie nas  
Strzelają do nas jak do wron,  
Tyle, że z ostrej broni ze wszystkich stron  
Kwiaty we włosach potargał wiatr,  
Jak smród po gaciach lata za nami strach  
No a my, a my to się nie znamy już prawie,  
Czasem napiszesz coś zza oceanu,  
Jakieś myśli ledwie poukładane  
Wrzucisz mi do skrzynki ze spamem  
Ale któregoś pięknego dnia  
Zaraz przed tym jak wszystko trafi szlag  
Ja sięgnę do pamięci dna  
No i stamtąd wyciągnę ten ślad  
Bo gdzie było nam tak bezpiecznie jak tam?  
No bo gdzie było nam tak bezpiecznie jak tam?



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych